

# Michał Sobierajski / Suwał, Morfina

doskonale płynę w nim  
to znikają  
i mylą szyk  
setki kroków  
i tuzin słów  
gdy odejdiesz będę tu

refrenami  
wraca świt

..

powtarzalność prostych słów  
i do końca będę twój

jak morfina bezpowrotnie uzależniasz mnie  
serca nie nadąża  
galopuje moja krew  
jak szaleństwo co się zdarza kilka chwil przed snem  
zjawiasz się tak nadzwyczajnie, z  
zmieniasz każdy dzień

uzależniasz mnie  
galopuje moja krew  
kilka chwil przed snem  
zmieniasz każdy dzień

jak kardiograf szukam drgań  
w twoim głosie  
w każdym ze zdań

.. zmienny stan  
pierwszych razów, drugich szans  
zerkam znów na cyferblat  
ważę słowa i liczę czas  
nieczytelnie i bez barw  
gubię siebie, gubię nas

jak morfina bezpowrotnie uzależniasz mnie  
serca nie nadąża  
galopuje moja krew  
jak szaleństwo co się zdarza kilka chwil przed snem  
zjawiasz się tak nadzwyczajnie, z  
zmieniasz każdy dzień

uzależniasz mnie  
galopuje moja krew  
kilka chwil przed snem  
zmieniasz każdy dzień